

Jesteś tym co jesz

1 grudnia 2008

Postęp naukowy i technologiczny nie niesie ze sobą wyłącznie dobrodziejstw. Ujarzmiliśmy atom co doprowadziło do wydarzeń w Hiroszimie i Nagasaki, Freud wskazał w swoich pracach na istnienie seksualności dziecięcej czym starają się tłumaczyć swoje żądze pedofile, a rozwój techniki doprowadza do stałego wzrostu degradacji środowiska naturalnego. Teraz do zagrożeń związanych z wykorzystywaniem nowo zdobytej wiedzy i umiejętności w praktyce dołączyły Organizmy Modyfikowane Genetycznie (GMO).

Od długiego czasu toczy się batalia o to, czy GMO stanowi zagrożenie dla zdrowia, czy też powinniśmy dziękować za modyfikowaną genetycznie żywność jak za mannę z nieba. Zwolennicy GMO wskazują na fakt, że każdy organizm poddany genetycznym manipulacjom musi przejść szereg testów i badań zanim taka modyfikacja zostanie uznana za wartościową, a żywność powstała dzięki tym zabiegom zostanie dopuszczona do obrotu. Jednakże badania zlecone przez austriacki rząd na początku listopada wskazują na to, że ktoś stara się usilnie robić konsumentów w balona ryzykując ich zdrowie i życie, by napełnić swoje kieszenie gotówką.

8 września 2004 Komisja Europejska podjęła decyzję o dodaniu do listy nasion dopuszczonych do sprzedaży na terenie UE 17 odmian zmodyfikowanej kukurydzy – MON 810, opracowanej przez biotechnologiczny koncern Monsanto. Zastosowana w kukurydzy modyfikacja to tzw. modyfikacja Bt. Polega na wprowadzeniu do niej genów z bakterii *Bacillus thuringensis* (Bt). Geny te produkują białka, które są toksyczne dla owadów powodujących ogromne straty w kukurydzianych plonach. Kukurydza koncernu Monsanto staje się więc odporna na ataki szkodników. Eksperci od początku uważali, że to bezpieczna modyfikacja. Przeprowadzono badania, z których wynikało, że kukurydza MON 810 podawana doustnie myszom nie jest toksyczna. Uprawia się

ją więc od 1998 r. w wielu państwach świata (m.in. w Hiszpanii). Wykorzystywana jest głównie w celach paszowych, jednakże przetwarza się ją również na pełnowartościowe produkty żywnościowe (np. alkohol etylowy, czy mąka kukurydziana). Koncern Monsanto już 2 sierpnia 2002 r. uzyskał zgodę na wprowadzenie do obrotu kukurydzy genetycznie zmodyfikowanej linii MON 810. Zgoda została wydana przez Komisję ds. GMO, która wydała zezwolenia do końca 2012 roku (na 10 lat). I wszystko jakoś się toczyło, aż tu nagle... Na początku listopada wybuchła bomba...

Austriackie Federalne Ministerstwo Zdrowia, Rodziny i Młodzieży zarządziło, Austriacka Agencja ds. Zdrowia zleciła, a Uniwersytet Weterynaryjny w Wiedniu, potwierdził że zmodyfikowana genetycznie kukurydza linii 810 poważnie wpływa na zdrowie reprodukcyjne myszy. Zwierzęta karmione kukurydzą Monsanto miały zmniejszoną płodność i znacząco mniejszą masę ciała. Myszy karmione tradycyjnym zbożem z uprawy kontrolnej prowadzonej dla pewności na tym samym polu co kukurydza modyfikowana rozmnażały się bardziej efektywnie od myszek częstowanych GMO. Przeciwnicy GMO, którzy ostrzegali o niepłodności i innych zagrożeniach dla zdrowia, domagają się wprowadzania natychmiastowego zakazu dla GMO w celu ochrony zdrowia ludzi i płodności kobiet na całym świecie. Ja natomiast pytam jak to możliwe, że kukurydza 810 uprawiana jest od 1998 r. i dopiero teraz zwrócono uwagę na jej negatywny wpływ na zdrowie mimo, iż wcześniej przeprowadzone zostały badania. A może powinienem napisać „badania”... W ten sposób argument zwolenników żywności modyfikowanej o tym, iż ogromna liczba testów jakości jakie muszą przejść produkty GMO zapewnia ich nieszkodliwość nadaje się jedynie do kosza. Co ważne Modyfikacja Bt (jaką zastosowano w kukurydzy 810) jest jedną z powszechniejszych modyfikacji genetycznych roślin. W ten sposób obok kukurydzy została też zmodyfikowana bawełna, ziemniaki, pomidory...

Decyzję o tym co spocznie na Waszym talerzu powinniście podjąć

sami (tere fere – lecytyna sojowa zawarta jest jako dodatek w wielu produktach, a 60% światowych upraw soi to GMO, więc istnieje ogromne prawdopodobieństwo, że spożywamy żywność modyfikowaną nawet o tym nie wiedząc), a ja z tego miejsca mogę jedynie życzyć czytelnikom SMACZNEGO!

Autor: Mariusz Sobkowiak

Źródło: [Lewacki Blog](#)